

Dla nich otwierają się najbardziej wymagające rynki

Prezentację polową odmian niedawno zarejestrowanych oraz dopiero badanych w COBORU najnowszych propozycji zespołu smolickich hodowców, prof. Józef Adamczyk rozpoczął od mieszańca pojedynczego **Rosomak** (FAO 260-270), który jako pierwszy w palecie odmian tej spółki został opracowany z wykorzystaniem nowoczesnej techniki podwojonych haploidów. W ub. roku – zaznaczył hodowca – pierwsza partia handlowa nasion tej odmiany rozeszła się jak przysłowiowe ciepłe bułki i my – trochę żartobliwie – nazwaliśmy sezon 2014 rokiem Rosomaka. Nie było ani jednej negatywnej opinii o tej odmianie, która wręcz doskonale została przyjęta przez polskich rolników. Bardzo dobre oceny uzyskała ona także wszędzie tam, gdziekolwiek została posłana za granicę – we Francji, krajach Beneluksu, w Niemczech, Rosji i na Ukrainie. Zawsąd otrzymywaliśmy propozycje reprodukcji tej odmiany na wyłączność. W Polsce wyłącznym dystrybutorem Rosomaka jest firma Agro-Pol Wojciecha Białeckiego z Ryk. W nowym sezonie będzie już znacznie więcej nasion tej odmiany, bo Smolice podzieliły się ryzykiem produkcji nasiennej z Małopolską Hodowlą Roślin (MHR) oraz Saatbau Polska. Nasiona będą pakowane w duże worki po 80 tys. sztuk, gdyż – jak ocenia naczelny

hodowca ze Smolic – odmiana ta ma wszelkie dane, by skutecznie konkurować w segmencie ziarnowym z elitarnymi mieszańcami firm zachodnich.

Następnie prof. Adamczyk scharakteryzował przeznaczenie i najważniejsze cechy użytkowe grupy odmian o liczbie FAO na pograniczu 260 i 270, zapoczątkowanej zarejestrowaniem w 2010 r. mieszańca trójliniowego **Vitras**. Ta wysoko rosnąca odmiana przeznaczona jest szczególnie dla rolników, którzy lubią zbierać duży plon zielonej masy; natomiast dla producentów bardziej zainteresowanych dużą koncentracją energii w kłoszonce rozwiązaniem jest wyższe koszenie tego typu kukurydzy. Nie żałujmy – apelował ekspert – dolnych części lodyg, niech zostaną na polu i wzbogacą zasoby substancji organicznej, bo zatrważająco spada w glebie ilość próchnicy. Wprawdzie w uprawie kukurydzy na ziarno pozostawiamy na ściernisku całą słomę z resztkami lodyg, jak też rdzenie kłob, jednak przy uprawie na kłoszonkę zabieramy z pola praktycznie wszystko i nawet obornik nie zniweluje takiej straty substancji organicznej. Podobny typ prezentują kolejne odmiany z tej rodziny mieszańców, przy czym **Ulan**, reprodukcję wspólnie z Saatbau Polska, znalazł już uznanie także na rynkach zagranicznych, a **Kosmal** ma w kłoszonce jakby o dwa rzędy ziaren więcej i zapewnia bardziej energetyczną kłoszonkę. Wyłączność na reprodukcję i sprzedaż Kosmala ma firma Lechpol z Szubina, a znacząca partia nasion tej zarejestrowanej w 2013 r. odmiany pokazała się na rynku dopiero w tym roku.

Kolejny, trójliniowy mieszańiec z tej grupy – **Legion** z bardzo dobrymi wynikami przeszedł przez badania rejestrowe i powtórzył je w trzecim roku w doświadczeniach porejestacyjnych. HR Smolice rekomendowała tę odmianę na

kłoszonkę i tak została ona zarejestrowana w 2014 r. w naszym kraju, ale jej partner biznesowy – inż. Ivo Jun z firmy EuroCorn zgłosił tę kukurydzę w Czechach także do badań rejestracyjnych na ziarno i tam uzyskiwała plony na poziomie 13 t/ha suchego ziarna. W Polsce wyłączność na tę odmianę ma spółka Chemirol, a na rynkach zewnętrznych przedstawicielem jest firma Saatbau Linz.

Najnowszą odmianą z tej rodziny jest zarejestrowany na początku br. mieszańiec trójliniowy **Koneser** (FAO 260). Mieszańiec ten może wydawać plon nieco niższy niż Legion, ale cechujący się bardzo dobrą strukturą i wyższym udziałem suchej masy kłob, co przekłada się na bardziej energetyczną kłoszonkę. Odmiana ta spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem także w Niemczech i Francji, gdzie smolicka spółka pozyskała dla niej dwóch odrębnych przedstawicieli.

Drugą tegoroczną nowość – mieszańca pojedynczego **Podlasiak** (FAO 260) trudno będzie pobić – jak mówi prof. Adamczyk – w plonie ogólnym suchej masy z hektara. Ta najwyższa w smolickiej kolekcji odmiana, wyrastająca powyżej 3 m, została zarejestrowana po dwu latach badań ze średnim wynikiem suchej masy o 1,5 t/ha wyższym od wzorca. W tym przypadku szczególnie więc zalecam



Choć sierpniowy grad połamał wierzchołki i postrzępił liście, rośliny Rosomaka, a zwłaszcza jego kłoby prezentowały się bardzo okazale



– akcentuje hodowca – wysokie koszenie, po przysłowiowe kolano, bo inaczej zawartość suchej masy z kolb będzie zbyt niska, by zapewnić odpowiednią wartość energetyczną kiszonki sporządzonej z tej bujnie rosnącej kukurydzy. A trzeba dodać, że jest ona wręcz idealna do uprawy na biogaz i takie zainteresowanie wzbudziła ta odmiana także we Francji, Niemczech i krajach Beneluksu.

Trójliniowy mieszaniec średniowczesny **Kanonier** o liczbie FAO 240, który w badaniach w COBORU bardzo dobrze spisywał się w uprawie na ziarno, w krajach zachodnioeuropejskich będzie propagowany do produkcji wysokoenergetycznej kiszonki. Odmiana ta (jej wyłącznym przedstawicielem na Polskę jest firma ProCam) pięknie dojrzewa, a ziarniaki przebarwiają się na kolor intensywnie pomarańczowy, a nawet lekko czerwony. Może to wskazywać na podwyższoną zawartość w ziarnie karotenu, ale – zastrzega prof. Adamczyk – nie dysponuję w tym zakresie wynikami badań. Pierwsza handlowa partia nasion tego mieszańca, który wykazał się najwyższym ze wszystkich badanych odmian w COBORU wczesnym wigorem, będzie dostępna na sezon siewów w 2016 r.



Pochodząca również z tegorocznej rejestracji średniowczesna **Opcja** (FAO 240) to trójliniowa odmiana wykształcająca bardzo grube kolby. Może być uprawiana na ziarno i kiszonkę na przeważającej części kraju, a charakteryzuje się m.in. wysoką odpornością na porażenie fuzariozą kolb. W Polsce wyłączność na tę odmianę ma spółka Oseva Polska.

Bardzo dobrą strukturą plonu wyróżnia się kolejna tegoroczna nowość, czyli **Bogoria** (FAO 250). Była ona badana i rejestrowana w uprawie na kiszonkę i – jak zapewniają hodowcy – w COBORU stwierdzono same plusey tej odmiany, jeśli idzie o wysoki plon suchej masy ogółem i suchej masy kolb oraz zawartość suchej masy w kolbach i w całych roślinach. Dla tego mieszańca otwarty został rynek zachodnioeuropejski, bo we Francji wyłączność na tę odmianę uzyskala firma Momont. W Polsce dystrybutorem tej nowej odmiany będzie firma Agrolok z Golubia-Dobrzynia.

Bardzo szybko gromadzący suchą masę w kolbach mieszaniec pojedynczy **Juhas** to następna z sześciu zarejestrowanych w tym roku przez HR Smolice nowych odmian kukurydzy. Jej liczbę FAO hodowcy ze Smolic oceniają na 230, a maksymalnie na 240. Jak na tak wczesną odmianę, odznacza się ona – komentuje prof. Adamczyk – bardzo dobrą tzw. wyrostowością, przy czym nie odbija się to na kolbie, która jest długa, cylindryczna i – jak na tak suchy rok – stosunkowo dobrze zaziarniona. Bardzo dokładne obserwacje przeprowadzone wiosną w firmie Agrolok wykazały, że wśród około 100 odmian różnych hodowli, Juhas charakteryzował się najlepszym wigorem w początkowym okresie wzrostu. Może to wskazywać, że ten mieszaniec będzie przystosowany do wczesnych siewów już w temperaturze gleby 6-7°C.